

Prof. Grzegorz Przyborek
Akademia Sztuk Pięknych
im. Wł.Strzemińskiego w Łodzi

**Recenzja dorobku artystycznego i dydaktycznego Pani mgr Anny
Lorenc sporządzona w związku z przewodem doktorskim w
dziedzinie sztuk plastycznych, wszczętym przez Wydział
Projektowy Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach**

Podstawowe dane o Kandydacie

Pani Anna Lorenc urodziła się 1980 roku w Świętochłowicach. W 2005 roku ukończyła studia z dyplomem magisterskim na ASP w Katowicach, w zakresie projektowania graficznego na Wydziale Grafiki, Malarstwa i Wzornictwa na kierunku grafika, z wynikiem bardzo dobrym. Od chwili ukończenia studiów rozpoczęła pracę naukową w macierzystej uczelni, najpierw od 2006 roku na stanowisku instruktora, a od 2011 roku na stanowisku asystenta.

Ocena dorobku artystycznego i dydaktycznego

Anna Lorenc z fotografią miała kontakt jeszcze przed studiami w ASP. Można powiedzieć, że fotografia była jej pasją jeszcze przed studiami. Studia na Wydziale Grafiki oraz dyplom (promotor prof. Waldemar Jama) z całą pewnością poszerzyły jej wiedzę i świadomość artystyczną o nowe obszary w sztuce. Oceniając jej dorobek artystyczno-dydaktyczny, muszę przyznać, że napotkałem wiele trudności ze względu na chaos w załączonej dokumentacji. Np. brak jakiegokolwiek informacji opisowej w załączonej dokumentacji papierowej. Moje rozeznanie o dorobku kandydatki i związana z tym recenzja oparta musiała być o dokumenty nagrane na załączonej płytce CD. Faktycznie, gdyby nie imponujący rozmiar i zakres dorobku kandydatki, trudno byłoby mi znaleźć pozytywną motywację do porządkowania i wertowania dossier.

Anna Lorenc od skończenia studiów wykazała się dużą aktywnością w swojej pracy. Ze spisu dorobku artystycznego, projektowego i naukowego zastanawiająca jest różnorodność podejmowanych prac. W zdecydowanej większości przeważa fotografia w formie dokumentacji, reportaży, wystaw fotograficznych. Uznanie budzi zestaw dorobku dydaktycznego i organizacyjnego z ostatnich dwóch lat (21 pozycji). Jak widać Anna Lorenc jest tytanem pracy i być może brakuje jej sił lub czasu na sukcesywne, systematyczne dokumentowanie swoich osiągnięć. Z jej dokumentacji prac i wystaw przed doktoratem, po

głębszej analizie, wyłania się konkretna twórczość artystyczna, w której fotografia dokumentalna staje się coraz bardziej dominująca. Dyplom (2005) można było zaliczyć do fotografii portretowej, studyjnej. Podobnie jak dalsze cykle prac „Jestem lalką” z 2005 roku oraz cykl bez tytułu z 2006 roku. Pierwszą pracą fotograficzną o charakterze dokumentalnym jest cykl pt. „Katowickie marginalia” z 2008 roku. I tutaj można dostrzec poszukiwania autorki jej własnego, indywidualnego widzenia rzeczywistości. Fotografie skupiają się na detalu, ale w perspektywie widać odległy horyzont. Dużo ciekawszą pracą jest cykl pt. „Varia” wykonany w latach 2009 do 2013 roku. Tutaj czuję już dystans autorki do banalnej codzienności, chociaż pozornie na fotografiach często widać tylko fragment rzeczywistości, wydawało by się mało istotny. Autorka dobrze zrozumiała język fotografii, który często jest bardziej dosadny i konkretny w ukazywaniu detalu w porównaniu do pocztówkowych ogólnych planów. Kolejnym ciekawym cyklem jest „Księga I, II, III”. Tematem są trzy święte księgi Biblia, Koran i Tora. Przypomniały mi się dwa cykle fotografii Abelardo Morell’a oraz Sean Kernan’a *The Secret Books* z 1999 roku.

Dorobek dydaktyczny Anny Lorenc, jak wynika ze spisu, jest zróżnicowany, ale w dobrym sensie tego słowa. W dorobku Lorenc fotografia pełni także cele dydaktyczne np. dokumentacje fotograficzne dyplomów, do wydawnictw, książek, magazynów ilustrowanych, prasy (miesięczników), katalogów autorskich. Jednak najlepszym sprawdzianem dla młodego pedagoga są przede wszystkim najróżniejsze warsztaty fotograficzne. Anna Lorenc miała ich wiele np. Albumy rodzinne, warsztaty prowadzone przez dr Annę Sielską dla studentów II roku Grafiki Warsztatowej ASP w Katowicach czy warsztaty fotograficzne dla młodzieży, w ramach *I Chorzowskiego Przystanku PaT* itd. itp. Anna Lorenc była także organizatorką i kuratorką wystaw np. wystawa fotografii studentów kierunku Wzornictwo ASP w Katowicach na targach *Silesia Bazaar*, Spodek, Katowice, 20-21 czerwca 2015 i coroczne wystawy fotografii studentów Wzornictwa, w ramach Wystawy Końcoworocznej ASP w Katowicach.

Ocena pracy doktorskiej

Anna Lorenc przedstawiła, jako dzieło doktorskie, pracę pt. „W stronę centrum. Obrazowanie aglomeracji górnośląskiej”. Zestaw obejmuje dwadzieścia fotografii okolic Śląska – Gliwice, Zabrze, Piekary Śląskie, Bytom, Chorzów, Siemianowice Śląskie i Katowice. Anna Lorenc urodzona w Świętochłowicach, żyje i pracuje w Katowicach, więc jest rdzennym mieszkańcem tych rejonów. Spotyka się z krajobrazem Śląska codziennie i od urodzenia. Codzienny kontakt często przytępia nasze zmysły. Przyzwyczajenie powoduje, że dosłownie lub w przenośni nie widzimy tego co nas otacza, znudzeni codziennym kontaktem

z opatrzonymi obrazami. Z tym problemem zetknęła się Anna Lorenc. W jej pracy teoretycznej znajduje się opis przygotowania autorki do pracy nad cyklem cyt. *„Uznałam, że będę reagować na krajobraz, w pewnym stopniu tak, jakbym widziała pewne miejsca po raz pierwszy [...] szukałam piękniń w tkance miasta i jego przedmieść, szukałam manifestacji zmian drobnych, efemerycznych, a także tych dokonujących się na wielką (przestrzenną) skalę, wyburzeń i placów budowy, naturalnych śladów destrukcji a także śladów artystycznych „wtrąceń” w przestrzeń miejską”*.

Można by wywnioskować, że najlepsze zdjęcia zrobi ten, kto widzi dany region po raz pierwszy. Ale z kolei powstaje problem przerysowań, powtórzeń stereotypowego widzenia. Fotografom przyjezdnym wydaje się bardzo atrakcyjne to, co autochton widział na zdjęciach setki razy. W przypadku Łodzi, miasta podobnego w swoich przemysłowych przeobrażeniach do Śląska, powtarzaniem standardem w dokumencie fotograficznym są zdewastowane fabryki, zniszczone budynki pofabryczne, zarośnięte roślinami ściany i podwórka itd. itd. Czasami jako pedagog mam już dosyć tłumaczenia (szczególnie studentom z programu Erazmusa), że to w naszych oczach jest banalne, widziane po wiele razy, ciągle tak samo. Prowokuję do zadania pytania - jak to zobaczyć, aby nie otrzeć się o banał, czy świadome spojrzenie jakby po raz drugi pozwala dostrzec inaczej, przez to głębiej? To pytanie można tak samo zadać przyjezdnym jak i „tubylcom”. Jak można pokazać jeszcze inaczej Śląsk od Waldemara Jamy, Wojciecha Prażmowskiego, Michael Ackermana i wielu innych? W przypadku Anny Lorenc wybór sposobu fotografowania poprzez świadome odrzucenie stereotypowego (nie)widzenia, nie był tylko ucieczką od fotograficznych schematów, od wyeksploatowanych nad miarę punktów ustawienia aparatu fotograficznego. Kandydatka dobrze rozumiała swoją rolę kreatywnego fotografa. Poprzez świadomą dążność do tak zwanej sytuacji zerowej w sposobie wyboru miejsc i obiektów, uwolniła się od całego balastu powtórzeń. Oczywiście, to nie jedyna gwarancja na dobrą fotografię. Nie ma uniwersalnego panaceum na dobre zdjęcie. W wypadku fotografii Anny Lorenc także okazało się bardzo słuszne wcześniejsze przygotowanie swojej świadomości widzenia i postrzegania miejsc do ewentualnego sfotografowania. Także poprzez analizę prac innych fotografów Śląska, mogła dojść do własnego rozwiązania, do obrazów fotograficznych Śląska jakby widzianych na nowo.

Ocena aneksu teoretycznego

Aneks teoretyczny stanowi praca pod tym samym tytułem jak praca praktyczna „W stronę centrum. Obrazowanie aglomeracji górnośląskiej”. W zasadzie dysertacja Anny Lorenc jest jedną całością z jej pracą praktyczną. Praca liczy prawie sto stron z dużą ilością ilustracji, szczególnie własnych fotografii Śląska. Najważniejszą zaletą tej pracy jest analiza i

omówienie twórczości najważniejszych fotografów Śląska w kontekście własnych fotografii. Dzięki temu możemy lepiej dostrzec różnice jej sposobu fotografowania, ale także odnaleźć kontynuację najlepszych elementów z twórczości jej poprzedników. Krajobraz miejski szczególnie mocno związany jest z kondycją i warunkami bytowymi mieszkańców miast. Wraz z podwyższeniem standardu życia, wprowadzeniem nowych technologii, następuje często szybka i definitywna zmiana krajobrazu miast. Fotografia daje możliwość porównania tych samych obiektów architektury, fotografowanych w dużych odstępach czasu. Dzięki temu możemy zobaczyć efemeryczność tkanki miejskiej zmieniającej się powoli ale ustawicznie, jakby niedostrzegalnie dla naszego tempa życia. Fotografie z cyklu „W stronę centrum” pozornie odwracają się od potocznej pozytywnej reprezentacji Śląska. Są obrazami odrzuconych i zapomnianych miejsc. To „twarz” miasta niedostrzegana przez jego mieszkańców. Praca teoretyczna bardzo dobrze ukazuje ten aspekt postrzegania miasta. Po przeczytaniu pracy Anny Lorenc można się przekonać, że zmiany zachodzące w architekturze są wynikiem naszej oceny, odrzucenia lub zapomnienia jej elementów. Wystarczy nazwać je peryferiami.

Konkluzja

Praca doktorska Pani mgr Anna Lorenc prezentuje wysoki poziom artystyczny i stanowi ważny wkład w rozwój dyscypliny artystycznej.

Niniejszym stwierdzam, że doktorantka wykazała się głęboką wiedzą teoretyczną i bardzo oryginalnym wykorzystaniem jej, a także umiejętnościami do prowadzenia samodzielnej pracy artystycznej. W ten sposób doktorantka rozwiązała założone zagadnienie artystyczne i spełniła bez zastrzeżeń wymagania art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14.03.2003 roku. **Pracę doktorską przyjmuję, oceniając wysoko. Popieram wniosek o nadanie Pani mgr Annie Lorenc stopnia doktora w dziedzinie sztuki plastyczne w dyscyplinie artystycznej – sztuki piękne.**

Łódź 11 grudnia 2016 r.

prof. Grzegorz Przyborek

